Nr 80. Dnia 19 Kwietnia. Sobota. Dnia 7 (19) Kwietnia 1873 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 7, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Hermogensa Męczennika.
Niedziela *Przewodnia*: Ś. Sulpicjusza.
Poniedziałek: Ś. Anzelma Biskupa.
Wtorek: ŚŚ. Sotera i Kaja.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 57.
Zachód „ „ 7 „ 1.

Długość dnia godzin 14 minut 5.
Przybyło „ „ 6 „ 31.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz." PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: ŚŚ. Wojciecha Bisk. Męczennika.
Czwartek: Ś. Bony Panny.
Piątek: Ś. Marka Ewangelisty.
Sobota: ŚŚ. Marcelina i Kleta.

— Jutro, w niedzielę Przewodnią, odbędzie się w kościele parafialnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 9-ej z rana, doroczne Nabożeństwo Zgromadzenia Drukarzy Warszawskich.

— Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej zezwolić raczył na przyjęcie i noszenie udzielonych przez Najjaśniejszego Cesarza niemieckiego Króla pruskiego orderów: gubernatorowi kaliszskiemu, jenerał-majorowi Macniewowi—Orła czerwonego 2-ej klasy z gwiazdą, i wicegubernatorowi kaliszkiemu, radcy kolegjalnemu Rybnikowowi, tegoż orderu klasy 2-ej. (D. W.)

Z TYGODNIA.

Przyznam się wam że tydzień świąteczny to utrapiona pora.

Jest to cała historja gastronomji w przeciągu siedmiu dni w praktykę wprowadzona.

Tylko wy, wy jedni moglibyście o tem stanowcze wyrzec słowo, wy zbawiciele ludzkości, wy opiekuni nadwątlonych żołądków, wy aptekarze na których tak niesłusznie Molier rzucał swoje pioruny komedjopisarskie.

Jakiż bowiem statystyk zdoła nam wyliczyć ile przez ten tydzień beczek sodowej wody wyszło, ile fur rumianku zakupiono po różnych dzielnicach miasta.

O błogosławione dary starej cywilizacji! Jakże błogiemi okazujecie się w skutkach dla cierpiącej ludzkości! I dla czegóż niewdzięczne dzieje które tyle nazwisk burzycieli ludzkości przechowały nie wskrzeszają nam nazwiska tego, który pierwszy dobroczynne własności rumianku odkrył.

. . . .

Święta wielkanocne są jednym z głównych terminów Warszawskich.

Od tych świąt, kiedykolwiek one wypadają, (wiadomo bowiem, że blisko miesiąc bywa różnicy pomiędzy jednym a drugim perjodem wielkanocnym) liczy się wiosenna pora.

Naturalnie jest to tylko czysto konwecjonalny układ który zawieramy z pogodą, wiosna bowiem nie trzyma się u nas dat kalendarzowych, i najczęściej kiedy pory roku do appelu stają, o tej nieszczęśliwej wiośnie można powiedzieć że jest nieobecną.

Ponieważ brak ten specjalnie prawie naszego kraju dotycze i to od pewnego czasu dopiero, bo starzy ludzie utrzymują że dawniej wiosna u nas w normalnych warunkach piękniejszą i pogodniejszą bywała, jakiżby wniosek z tego dał się wyciągnąć?

Czyżbyśmy już byli tak dojrzałem a raczej przejrzałem społeczeństwem, że nas omija właściwa młodość roku uważając za niestosowne zadawać się z nami?

Alboliteż, czyli tak gorąca krew w żyłach naszych płynie, że dobroczynna opatrzność zsyła nam aurę chłodzącą tę krew na różne sposoby?

Na te wprost przeciwne sobie zapytania niech odpowiedzą ci którzy czynią meteorologiczne spostrzeżenia nad ustrojem społecznym.

. . . .

Więc z Wielkanocą miała się rozpocząć wiosna ta biesiada słońca i kwiatów jak ją poeci nazywają.

Biesiada słońca i kwiatów rozpoczyna się zwykle w mieście od kurzu i pyłu nieznośnego.

Porządkują się ulice, porządkują się domy, porządkują się pokoje w domach, porządkują się meble w pokojach, wszystko się porządkuje, oprócz głów ludzkich, które wrzekomo dawno powinny by być już uporządkowane, chociaż Bóg widzi jak daleko jeszcze do tego.

Nawet sercowe porządkowanie odbywa się w obecnej porze chociaż przyznać trzeba, że na pył uliczny przeważnie ono nie wpływa. Kilka małżeństw zawarto, słyszeliśmy o zamierzonych wielu innych, pomiędzy któremi jedno głośniejszem rozbrzmiewa echem ale dyskretność dziennikarska nie dozwala nam wyraźniej odzywać się o tej hymenowej kwestji.

Będzie więc wielu powołanych do uszczęśliwienia — czy uszczęśliwionych.... o tem przyszłość powie.

Wszakże w przysłowiach chińskich znajdujemy następujący paragraf.

„Człeku żonaty, jeżeli znużony szczęśliwościami małżeńskiemi zamierzasz się topić w żółtej lub niebieskiej rzece, to zostaw ubranie swoje na brzegu, posłuży ono bowiem przyszłemu mężowi twojej żony".

Czy jednak temu przyszłemu mężowi dobrze będzie w ubraniu pierwszego męża? Filozofia życia nam mówi, fizjologowie społeczni twierdzą, że takie ubranie jest zawsze niedogodnem.

. . . .

W małżeństwach dzisiejszych budżet zajmuje pierwsze miejsce.

Ludzie, nawet młodzi i wrzekomo zakochani, lubią dziś trzeźwo spoglądać w przyszłość i wyrachowywać szanse jakie ta przyszłość za sobą przynosi.

Owóż taki budżet małżeński układa się zwykle jak anszlag na budowę nowego domu.

Rozrachowywa się pozycjami, to będzie kosztować tyle a to znów tyle, co wszystko stanowi taką a taką summę ogólną.

Całe nieszczęście w tem leży, że jak anszlagi w praktyce okazują się mylnemi a budowa domu zwykle dwa razy tyle kosztuje co budowniczy wyrachował, tak samo się dzieje i z budżetem wydatków oblubieńców — zwykle daleki on od rzeczywistości.

Kassa więc małżeńska od razu zmuszoną jest puszczać się na kredytowe obroty, matrymonjalne państwo zaciąga dług, który zwieksza się ciągle z postępem czasu, szczęście, wielkie szczęście, jeżeli pani żonie nie przyjdzie myśl założenia banku osobnego.

. . . .

Widzieliśmy młodych małżonków poszukujących mieszkań na mieście.

Byli zrozpaczeni bo ceny stawiane im przez właścicieli domów o wiele przekraczały summę jaką sobie w tej pozycji oznaczyli w budżecie.

— Wystaw sobie moją rozpacz mówił do mnie jeden z nich, żona moja dostaje wcale sporą wyprawę, sam zakupiłem kilka mebelków, gdzie ja to wszystko pomieszczę? Żeby wynaleść stosowne do tego mieszkanie trzebaby zapłacić dwa razy tyle ile sobie z góry zaznaczyłem, albo też połowę rzeczy kazać na strych wynieść.

Na to jest jedyna i przekonywająca odpowiedź.

Niechaj wyprawa stosowna będzie do posagu i do środków pieniężnych pana młodego.

Ale wiele bardzo ludzi uważa wyprawę jako wystawę sklepową, w której wszystko co kosztowne i gustowne pomieszczono, choć zato w sklepie samym nic już prawie nie zostało.

Wyprawa taka jest tylko ciężarem.

Ileż to nierozsądnie obmyślanych wypraw gubiło młode stadła!

. . . .

Mnóstwo osób w bieżącym roku wybiera się za granicę.

Wszystkich prawie pociąga wystawa wiedeńska i każdy się dopytuje tylko ile to kosztować będzie.

Rzeczywiście trudno jest wierzyć rozmaitym ogłoszeniom i zalecaniom. Te wszystkie zapowiedziane wygody w hotelach po stosunkowo umiarkowanej cenie, mogą na miejscu djabelnej uledz zmianie.

Dziwić się wypada tylko tym którzy mówią:

— Pojadę na trzy lub cztery dni, żeby oszczędzić sobie zbytnich wydatków, obejrzę wystawę i wrócę.

Takim możnaby powiedzieć to samo, co rzekł niewolnik turecki do baszy który go na dwieście kijów w pięty skazał.

— Najwspaniałomyślniejszy baszo — odezwał się wówczas ów eunuch — alboś nigdy w pięty nie brał; albo rachować nie umiesz.

Ci więc którzy sądzą, że w trzy lub cztery dni będą mogli całe zwiedzanie wystawy ukończyć, albo nigdy na żadnej wystawie nie byli, albo też nie mają wyobrażenia z ilu to ulic składa się Wiedeń i jak są rozległe jego przedmieścia.

Samo już dostanie się do miejsca w którem wystawa stoi, będzie dla nich takiem utrudzeniem, że pierwszych zwłaszcza dni zaledwie tysiączną cząstkę z pewną dokładnością gmachu zwiedzić będą mogli, a wszystko przedstawi im się w niekształtnym chaosie.

Trzeba czasu ażeby módz się w tem choć cokolwiek rozpatrzeć.

Powtarzamy—dostać się jakimkolwiekbądź wehihułem do gmachu wystawy, będzie dla naszych turystów rzeczą prawie niepodobną. Pomimo licznych powozów do najęcia, pomimo dorożek, pomimo pomnożonej znacznie liczby omnibusów zwyczajnych i omnibusów krążących po kolejach żelaznych miejskich, tak się jakoś zdarzy, że wszystkie miejsca będą zajęte, i że biedny podróżnik będzie musiał się odwołać do swoich zwyczajnych środków lokomocji, które przywiózł z sobą i które nigdy go nie zawiodą, to jest do nóg własnych.

Ale i podróż na nogach własnych, ulega pewnym warunkom; przejść piechotą Wiedeń, albo pół Wiednia, to nie żarty.

Nie ma zaś zwyczaju żeby po wystawie obnoszono gości, muszą oni sami chodzić.

Kto więc nie czuje zdolności do tak nadzwyczajnych gimnastycznych wysileń, ten niechaj albo jedzie na dłużej, obierając na to najstosowniejszą porę jeżeli mu na to środki materjalne pozwalają, albo niechaj lepiej zostanie w domu.

Oszczędzi sobie tym sposobem pieniędzy i trudu.

Nie mówiąc nic o cholerze, której się podobno pojedyncze wypadki w Wiedniu pokazały. Wycięłaby ona djabelną kurtę Wiedeńczykom pojawieniem się swojem.

. . . .

Każdorocznie od pory wielkanocnej datuje się jeszcze jedna szczególność, o której zapomnieliśmy wspomnieć. We dwa tygodnie po Wielkiej nocy rozpoczyna się w Warszawie *post pijacki*.

Może nie wiecie co to jest *post pijacki*.

Opowiem wam to po krótce.

Pijacy w Warszawie dzielą się na klassyków i romantyków.

Ponieważ kochani czytelnicy jesteście wszyscy dobrze obznajmieni z historją literatury, więc nie potrzebuję wam tłumaczyć, że klassycy są ci, którzy się trzymają pewnych reguł, podczas kiedy romantycy drwią sobie z nich.

Otóż pijaków klassyków liczyła Warszawa kiedyś wielu bardzo, a od pewnego czasu romantyzm w ich szeregach szerokie poczynił wyłomy.

Klassycy pijacy więc jako ludzie regularni i ściśle trzymający się formuły, zwykli są jeden miesiąc w roku uważać jako postny.

Przez ten miesiąc wstrzymują się oni od wódki i wina. Piwo nie wchodzi w rachubę.

Ponieważ na Wielkanoc, i w porze poświętnej jedzenia bywają zwykle ciężkie i niestrawne, dla łatwego więc uporania się z niemi, konieczną jest skuteczna pomoc różnorodnych spirytualjów.

Ale jak skoro znikną ostatnie ślady szynek i kiełbas, prosiąt i galantyn, rozpoczyna się post, którego reguła ściśle bywa zachowywaną.

Wówczas pijak klassyk, chudnie, smutnieje, staje się melancholicznym, gotów nawet przeczytać dla większego umartwienia jaki zbiorek poezji, albo pójść... o zgrozo! na wystawę obrazów.

Po fizjonomji więc można poznać tych wszystkich, którzy ciężką pokutą postną przygotowują się do dalszych uciech bachusowych.

Niech przynajmniej im piwo lekkiem będzie.

Wiadomości miejscowe.

═ Niezależnie od składki zebranej podczas kwesty wielkotygodniowej w kaplicy szpitala Ś-go Ducha, Wna Zofja Sennewald nadesłała na ręce kuratora tegoż szpitala rs. 8, a mianowicie: jedną sztukę dwudziestofrankową i jedną dwutalarową saską.

— W dodatku do kwestji wielko-tygodniowej zbieranej w kościołku Ś-tej Barbary (na b. Cmentarzu Ś-to Krzyskim) nadesłano dziś Hr. Ostrowskiemu, kierującemu ogólną kwestą na rzecz Szpitali, rs. 3, ofiarowane p. Amelji Ręczlerskiej, kwestującej damie, przez Dra Ś. Wit...

═ W piątek i sobotę, w Banku Polskim, odbyło się najskrupulatniejsze protokularne przeliczenie pieniędzy zebranych w 24 świątyniach z kwest na szpitale tutejsze. Oprócz papierów bankowych, miedzi i bilonu, z górą wartujących 1,300 rs., znalazły się najróżnorodniejsze zagraniczne monety; na tacach bowiem naszych kwestarek wszystkie prawie mocarstwa europejskie znalazły swoich reprezentantów.

Ze złotych monet dwadzieścia kilka półimperjałów, dukaty austrjackie, holenderskie, angielski, hanowerski i węgierski, frankówki po 20, 10 i 5 franków; ze srebrnych 20 rubli srebrnych, pół-ruble, dwu-talarówka, i ze dwadzieścia pojedyńczych pruskich i niemieckich talarów, dziesięcio-złotówka, pięcio-złotówka, pięcio-frankówka, lira włoska, austrjackie guldeny,

centy i grajcary, wiekiej brytanji penny, francuzkie i belgijskie centy, złotówki i nowe grosze pruskie lub saskie, i jeden duński półreichsdaler, bratersko się połączyły ku wsparciu biednych chorych po szpitalach.

Ogólną summę podamy po zmianie monet złotych i srebrnych na pieniądze papierowe.

═ Jak to już donosiliśmy, we czwartek dnia 24-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Resursy obywatelskiej, pan Chęciński odczyta „Sulamitę,“ tragedję liryczną p. Aspisa. Spodziewać się należy, że piękna deklamacja p. Chęcińskiego, uwydatni wszystkie wybitniejsze ustępy poetycznej pracy p. Aspisa. Cena biletów kop. 30, dla studentów kop. 15. Dostać ich można w redakcjach: Kurjera Warszawskiego i Codziennego, Niwy (Nowy-Świat Nr 41), Opiekuna Domowego (Nowy-Świat Nr 30), Przeglądu Tygodniowego (Czysta Nr 2), Kolców (Solna Nr 15), oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

═ Uczciwość i zacna a cicha praca jeżeli nie w życiu to przynajmniej po śmierci należną znajdą nagrodę. Znaczna liczba osób, ktore niepowodowane względami światowemi lecz szczerym i serdecznym żalem postępowały wczoraj po południu za skromną trumną zawierającą w sobie zwłoki ś. p. Józefa Piotrowskiego zasłużonego organisty przy kościele Opieki Ś-go Józefa, najlepszym była tego dowodem. Poświęcając się przez lat kilkadziesiąt grze na organach nieboszczyk zjednał sobie wielkie uznanie tutejszych artystów, a wszyscy którzy go znali, podziwiali prawość jego charakteru, uprzejmość w obejściu, gościnność i skromność w życiu.

Zwłoki ś. p. Piotrowskiego eksportował na cmentarz powązkowski w asystencji dość licznego duchowieństwa ksiądz prefekt Cieślewski. Po nad grobem artyści opery odśpiewali „Ave Maria“ Troschla i „Salve Regina“ Nideckiego.

Zmarły pozostowił podobno pewną ilość kompozycji kościelnych.

═ Opiekunowie szpitala na Pradze krzątają się już celem urządzenia wciągu nadchodzących miesięcy kilku zabaw publicznych w parku Prazkim oraz jednej loterji fantowej. Pierwsza zabawa, o ile wiemy, zamierzona jest na dzień 8 maja. Jeśli tylko pogoda dopisze, zabawa powinnaby się udać, raz że będzie pierwszą tegoroczną, a powtóre, że będzie miała wszelkie cechy majówki. Loterja fantowa odbędzie się dopiero w końcu maja albo w pierwszych dniach czerwca.

═ Bilety na benefisowe przedstawienie pana Królikowskiego sprzedawane będą od poniedziałku w kassie znajdującej się z lewej strony głównego wejścia do Teatru Wielkiego, przez panów Chomińskiego i Grzywińskiego artystów dramatycznych. Rzeczona sprzedaż uskuteczniać się będzie codziennie od godziny 12-ej do 5-ej po południu.

═ Od wczoraj kilku inżenierów rozpoczęło roboty pomiarowe celem wytknięcia projektowanej drogi żelaznej obiegać mającej Warszawę i Pragę i łączącej drogi z prawego i lewego brzegu Wisły za pomocą mostu żelaznego pod Cytadellą.

═ Dowiadujemy się, że od nowego roku szkolnego pan Rumiło obecnie inspektor Gimnazjum II klassycznego, otwiera progimnazjum prywatne.

═ Od kilkunastu dni wagony kolei konnej zajęte są przewożeniem z dworca kolei petersburgskiej na wiedeńską wyrobów wysyłanych na wystawę Wiedeńską z guberunji Cesarstwa.

═ P. Eli heliominiaturzysta wysłał na Powszechną Wystawę do Wiednia zbiór heliominiatur, który się składa z różnorodnych typów. Między innemi wyróżniają się w tym zbiorze portrety kilku koronowanych osób, portret pani N. (dawniej panny Bonoldi) i dwa typy włościanek z pod Warszawy. Rzeczone prace pana Eli odznaczają się właściwym charakterem, zachowaniem podobieństwa osób i pięknym kolorytem. Fotografie kolorowane przez p. Eli pochodzą z zakładów pp. Mieczkowskiego, Klocha i Dutkiewicza, Kostki i Mulerta, Fajansa i Lewickiego z Petersburga.

═ Zbiór powinszowań do użytku młodzieży, dla rodziców i innych członków rodziny, wiersze na różne uroczystości, dla przyjaciół, od osób dorosłych oraz wiersze pamiątkowe, do albumów, napisał oryginalnie p. J. A. Zygmunt i takowe wydaje własnym nakładem.

═ Ze sprawozdania kassy wsparcia rzemieślników warsztatów mechanicznych Drogi Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej za rok 1872, podajemy następujące wiadomości: w gotowiźnie za rok 1873 pozostało rsr. 1681, na pożyczkach u uczestników rsr. 1480 kop. 75, razem rsr. 3161 kop. 75. Wpływ w roku 1872: ze składek od uczestników rsr. 9209 kop. 97; z kar rsr. 68 kop. 5; ze zwrotu pożyczek rsr. 5362 kop. 48 razem rsr. 17,802 kop. 25.—Rozchód: za lekarstwa rsr. 2013 kop. 58; za wody mineralne rsr. 139 kop. 81; za materjały do apteki podręcznej rsr. 202 kop. 70; pomoc lekarską rsr. 626, pomoc felczerską rsr. 500 kop. 19; kąpiele i łaźnie 243 kop. 64; kuracje szpitale rsr. 632 kop. 40; przyrządy apteczne i chirurgiczne 159 kop. 30; wsparcia podczas choroby rsr. 2447; wsparcia jednorazowe rsr. 186; pogrzeby rsr. 782; wydatki ogólne rsr. 207 kop. 18; wydatki nieprzewidziane rsr. 43 kop. 84; razem rsr. 8186 kop. 62. Nadto, na pożyczkach z roku 1871 i 1872 rsr. 7137 kop. 75, razem wydano rsr. 15,324 kop. 37, zatem pozostaje w gotowiźnie rsr. 2477 kop. 88, mianowicie: w kassie głównej Towarzystwa Drogi Żelaznej rsr. 1877 kop. 88, u kontrollera na bieżące wydatki rsr. 600, na pożyczkach u uczetników rsr. 1775 kop. 26, razem, majątek kassy wsparcia wynosi rsr. 4253 kop. 14.

═ „Tygodnik Illustrowany“ donosi, iż w kilku domach w Mławie pozaprowadzano puszki w celu wrzucania w nie dziesiątego procentu wygranych w karty pieniędzy, z czego na początek zebrane przeszło 30 rubli nadesłano Tygodnikowi z przeznaczeniem ich na biuro nędzy wyjątkowej. Wartoby, i u nas w Warszawie coś podobnego i na podobnež cele urządzić. Widząc jak wielkie kwoty rozgrywają się w Warszawie na zielonych stolikach, można sobie wyobrazić, jak przeznaczeniem od nich dziesiątego procentu silnieby wsparto to, co poparcia godne.

═ Pan L. Wojno wręczył Czytelni bezpłatnej 58 tomów, które rozmaite osoby złożyły na jego ręce.

═ Dzisiaj wieczorem na scenie teatru Wielkiego, odbędzie się próba jeneralna z nowego baletu pod nazwą „Meluzyna“.

═ Po wystawieniu „Mazepy“ na benefis p. Królikowskiego, ma być bezzwłocznie wzięta do nauki przez artystów dramatycznych komedja tłómaczona z niemieckiego, pod nazwą „Rosenmüler i Finke“.

═ Dowiadujemy się, że artysta baletu pan Popiel, który w tych czasach wysłużył emeryturę, nie opuszcza jeszcze sceny; na nowo bowiem przez Dyrekcję Teatrów zaangażowanym został.

═ Mówiono nam, że w operze Gounoda, pod nazwą „Faust“, ma wystąpić niezadługo w roli Margerety, pani Juniewicz, śpiewaczka znana nam z kilku występów na koncertowych estradach.

═ Po opuszczenia Lublina przez towarzystwo dramatyczne pana Trapszy, organizuje się w tem mieście Teatr amatorski, na korzyść tamtejszego Towarzystwa Dobroczynności, — o ile wiemy, oryginalna komedja pod tyt: „Kuzynki“ wzięta jest do nauki.

═ W pracowni p. Józefa *Werner*, tutejszego malarza, widzieliśmy wykończony ołtarzowy obraz Sgo Piotra z Alkantary, przeznaczony w darze przez panią O. do jednego z kościołów w Kaliszu. P. Werner kształcił się niegdyś w pracowni Kokulara i Pfanhausera.

— Na targu wczorajszym uległo konfiskacie 496 funtów ryb zgniłych, 60 funt: robaczywej wieprzowiny, 74 funty zepsutej szynki, 5 główek cielęcych, 2 kopy pomarańcz, 32 funtów chleba nietrzymającego wagi, 30 funtów kiełbas wędzonych.

— Dnia 19 kwietnia r. b. o godzinie 5 po południu w Sali Magistratu odbędzie się sessja Zgromadzenia Bednarzy, celem dopełnienia obrachunku funduszów cechowych oraz wpisu terminatorów i wypisu czeladników.

═ Na ręce pani Kozłowskiej, kwestującej w kościółku Loretańskim na Pradze, złożono dodatkowo dwa talary srebrne pruskie od osoby niewiadomej, i jeden papierek rublowy od Doktora Kr:.— Pieniądze doręczone zostały Hrabiemu Ostrowskiemu.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od K. rs. 3, od L. W. rs. 1, od E. S. rs. 1 i od M. J. rs. 3 dla ucznia W. T., który nieopłaciwszy wpisu, nie może uczęszczać do klassy; ma biedną matkę wdowę.

— Książka do Nabożeństwa pozostawiona w sklepie Rozenstasta przed paru tygodniami, może być odebraną w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Stasia B. rs. 1, od Anielki i Ludwisia Z. rs. 1, od siostr J. W. i Z. W. rs. 1, i od T. Ł. kop: 50, dla ucznia T. W., który nieopłaciwszy wpisu, ma wzbronione uczęszczanie do klassy.

≌ Zaonegdaj, w dniu 15 kwietnia r. b., w kościele Ś-go Aleksandra JX. F. Matuszewski, wikarjusz miejscowy pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. Janem Jakesz, artystą muzycznym a panną Anną Falską, córką Józefa, radcy kolegjalnego i Rozalii małżonków Falskich.

═ *Targi piątkowe.* — Tydzień ostatni był tygodniem wyjątkowym. Zbliżające się święta odziałały na ceny targowe w sposób niezwykły.

W ostatnich kilku dniach wielkiego tygodnia na targu panowała drożyzna, z którą nawet mieszkańcy Warszawy, niezwykli się spotykać. Wszystko szło w górę i z każdym dniem ciężej było o produkta, w które stoły wielkanocne zwykły się przystrajać. Na targach wszystkiego brakło, jakby ludność stolicy na raz wzrosła w stosunku nadzwyczajnym.

Wprawdzie wpłynęło na taki stan targu zejście się niemal jednocześnie świąt wszystkich obrządków, lecz producenci powinni byli mieć zbieg ten zawczasu na uwadze i w odpowiednią potrzebie ilość artykułów żywnościowych składy swe zaopatrzyć.

Brakło więc cielęciny, brakło wołowiny, brakło wieprzowiny, słowem niemal wszystkiego. Ceny podniosły się w dwójnasób: za funt szynki płacono pod koniec po 40 kop. i więcej, za cielęcinę po 18 do 20 kop. za inne produkta również wysoko.

Tydzień obecny nie przyniósł na targach pomyślnej zmiany. Z przyczyny świąt greckiego obrzędu, ceny utrzymały się prawie też same, tembardziej, że na placach targowych zabrakło izraelitów obchodzących również swój pejsach.

Place targowe były też wczoraj puste. Dostaw z dalszych stron nie było widać, miejscowe były nader ograniczone, a rzeźnicy i przekupnie, według wyrażenia kucharek zdzierali jak chcieli.

Za Żelazną-Bramą sprzedawano już wczoraj węgorze.

Szczegółowe ceny główniejszych artykułów żywności były następujące:

Mięso wołowe od 12 do 13 k. f, cielęcina od k. 13 do 20, świnina do kop. 14, baranina od — do — k., żyto od rs. 5 k. — do rs. 5 kop. 32½ korz., pszenica od rs. — do rs. 9 k. 60 korz., jęczmień od rs. — k. — do rs. k. — korz., owies od rs. 3 k. — do rs. 3 kop. 30 korzec, siemię lniane rs. — kop. 4 funt, konopne rs. — kop. 3, mak rs. — kop. —, chmiel rs. 12 kop. — pud, siano od rs. 1 kop. — do rs. 1 kop. 20 pud, słoma od kop. 75 do kop. 90 cent, kartofle od rs. 1 k. 65 do rs. —k. — korzec, buraki do rs. 1 kop. 20 korz., marchwi rs 3 kop. —do rs.— k. — korzec, cebula funt kop. 5, czosnek kop. 14 funt, sól kop. 2½ funt, kasza pszenna rsr. — kop. 11 kwarta, jęczmienna od 4 do k. 5 kwar., owsiana, od 5 do k. 6 kwar., perłowa od 8 do 10 k. kwarta, gryczana od k. 6 do 7 kwarta zwyczaj., manna kop. 15 funt, mąka żytnia pytlowa kop. 2½ funt, pszenna od 5 do 7 kop. f., gryczana od k. 4 do 6 f., kartoflana k. 15 funt, chleb żytni 2¼ kop. funt, pytlowy 3¾ kop., chleb biały 6 kop., raki maleńkie k. 50, kura rs. 1 k. —, kurczęta kop. 60 sztuka, otręby żytnie kop. 55 pud, otręby pszenne kop. 45, śledzie rs. 1 k. 50 do rs. 3 k 60 kopa, jesiotr kop. 30 funt, szczup. żywy k. 37½ funt, sandacz śnięty kop. 20, leszcz śnięty kop. 18, karp' żywy kpp. 30, lin żywy kop. 30, okoń śnięty k. 15, karaś żywy k. 27, jajka rs. 1 k. — kopa, mleko niezbierane kop. 6 kwarta, śmietana do kop. 35 kwarta, śmietanka do kop. 12 kwarta, masło solone od k. — do 35 funt, niesolone k. 37½ funt, słonina świeża k. 20 f., solona k. 22, sadło k. 22½, topione k. 25 f, indyk dobry rs. 3 kop. 60, indyczka rs. 2 kop. 50, kaczka od k. 40 do 75, gęś od k. 75 do rs. 1 kop. 50, prosie od rs. 1 do k. — do rs. 2 k. 25.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Powązkowskim za okopami, w bliskości cmentarza Ewangelickiego, dostrzeżono nieżywe ciało Barbary Kowalczyk, wyrobnicy, lat 53 wieku liczącej, pod Nr 52 przy ulicy Dzielnej zamieszkałej, ze sznurkiem na szyi. Śmierć jej jak wnosić należy, nastąpiła wskutek samobójstwa. O czem zawiadomiono Sąd i ze strony Policji zarządzono ścisłe dochodzenie.

— W cyrkule Bielańskim, w fabryce cukierków pod Nr 17 przy ulicy Nalewki, Dawid Gutman czeladnik cukierniczy, przy gotowaniu cukru, oparzył sobie twarz i odesłany został po szpitala Starozakonnych. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

═ Dziennik „Rygsk. Wiestn“. pisze: „Niedawno w okolicach Kokenhausen odebrana została od koczujących tam cyganów dziewczynka, która, jak się okazało, nie była cyganką; niektóre okoliczności budzą podejrzenie, że ta dziewczynka jest może znaną pięcioletnią, porwaną przez cyganów Anną Bekler, której od kilku już miesięcy napróżno poszukują. Dziewczynka już została przywieziona do Rygi, gdzie zdjęto z niej portret fotograficzny. Podobieństwo dziewczynki do Anny Bekler, wnosząc z fotografji tej ostatniej, jest dość znaczne; ma także i szew stanowiący znak szczególny Anny Bekler; tylko włosy i barwa skóry są ciemniejsze niż w ogłoszonym rysopisie Anny Bekler; dziewczynka obecnie mówi po łotysku, ale rozumie i po niemiecku. Kiedy w domu nadzorcy więzienia Reyera, u którego obecnie znajduje się ona wołano na służącą „Annę“, dziewczynka obejrzała się, jakby na nią wołano. Na zapytanie czy jej na imie Anna, odpowiedziała, że tak poprzednio ją zwano, i że przedtem miała wiele pięknych sukien. Fotograficzny portret dziewczynki już został posłany ojcu Anny Bekler do Prus.

═ „Birż. Wied.“ donoszą, że 26 marca odbyło się zebranie ogólne członków zostającego pod Najdostojniejszą Opieką Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzewiczowej Towarzystwa niesienia pomocy przy rozbijaniu się statków, na którem odczytane zostało sprawozdanie za ubiegły 1872 rok, będący pierwszym rokiem działalności Towarzystwa.

═ Na posiedzeniu moskiewskiego słowiańskiego komitetu, w dniu 25 marca, najważniejszą z roztrząsanych kwestji, jak donosi dziennik „Sowrem. Izwiest.,“ była kwestja o ustanowieniu regularnego i stałego handlu księgarskiego pomiędzy Rosją a ziemiami słowiańskiemi. (D. W.)

═ W zeszłym tygodnię, we wtorek, 27 marca (8 kwietnia), o godzinie 8-ej z rana, Główno-dowodzący wojskami gwardji i okręgu wojskowego petersburgskiego, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, raczył odbyć w maneżu michałowskim przegląd szczegółowy przybyłego z Warszawy pułku petersburskiego grenadjerów. (D. W.)

Kronika zagraniczna.

— Z końcem semestru w akademji Monachijskiej otrzymali nagrody: w szkole malowania prof. Wagnera, medal *Żmigrodzki* Ludwik, list pochwalny *Maszyński* Julian w szkole antyków prof. Strechubera: list pochwalny Jan *Rosen*.—*H. P.*

⪫ Józef Alfons Hajdukiewicz z Kowieńskiego, jako nauczyciel szkoły rzemieślniczej w Stokholmie, zmarł w tem mieście w dniu 5 z. m.

⪫ W Krakowie, w pierwsze Święto Wielkiej-Nocy, umarła hrabina Anna z Miłkowskich Pomian **Łubieńska**, doczekawszy się późnej starości, bo 96 lat wieku.

Zmarła znaną była całemu miastu z pobożności i dobrych czynów.

✕ Kardynał *Billiet*, Arcy-Biskup Cambray, o którego skonie we wczorajszym Nrze Kurjera donieśliśmy, żyje i jak pisze „Wędrowiec", cieszy się jak najlepszem zdrowiem. Mylną tę wiadomość podały najprzód gazety francuzkie.

✝ Dnia 13 kwietnia r. b. opatrzona ŚŚ Sakramentami zmarła w Krakowie przeżywszy lat 96 Anna z Miłkowskich Hrabina Pomian **Łubieńska** właścicielka dóbr Ziemskich i obywatelka m. Krakowa. Pozostała familja zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne o godzinie 11 z rana w dniu 22 b. m. t. j. we Wtorek w kościele Ś-go Aleksandra odbyć się mające. —3373—

✝ W dniu 22 b. m., to jest we wtorek, jako w dniu następnym rocznicy śmierci Apolonji z Kucharskich **Plewińskiej**, odprawioną zostanie w kościele Ś-go Kazimierza, na Nowem-Mieście, o godzinie $10^{1}/_{2}$ z rana, Wotywa, oraz Msze Święte; na które to Nabożeństwo pozostały syn zaprasza. —3348—

✝ W dniu 22 kwietnia r. b. to jest we wtorek jako w 10-tą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Röhr** doktora medycyny odbędzie się w kościele Ś-go Aleksandra o godzinie 9-tej i pół rano, Żałobna Wotywa za spokój jego duszy, na którą pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza. —3274—

✝ Ś. p. Michał Hrabia **Paravicini** Radca Kollegialny kawaler orderów Św. Anny klassy 2 i Św. Stanisława tejże klassy z koroną, Urzędnik do szczególnych poruczeń Jntendentury Warszawskiej, po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 48 przeniósł się do wieści dnia 6 (18) Kwietnia 1873 roku.

W nieobecności familji koledzy zmarłego zapraszają Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu 10 (22) b. m. to jest we Wtorek o godzinie 10 z rana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie 12-ej w południe na Cmentarz Powązkowski. —3378—

✝ Józef **Chmielewski**, b. obywatel ziemski, czasowo w Warszawie na kuracji przebywający, po długich cierpieniach zmarł wczoraj, przeżywszy lat 53. Wyprowadzenie zwłok jego z kościoła S-go Karola Boromeusza, na cmentarz powązkowski, nastąpi jutro o godzinie 3-ej po południu; na które rodzina zmarłego, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3336—

✝ Stanisław **Kłopotowski**, emeryt, po długiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała żona i córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 b. m., to jest we wtorek o godzinie 5tej po południu, z kościoła Śgo Jana, na cmentarz powązkowski. —3381—

✝ Ś. p. Małgorzata z Pirożyńskich **Raciborska**, żona obywatela, po krótkiej lecz ciężkiej słabości opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz z dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-tej Barbary na Koszykach, na cmentarz powązkowski w dniu 20 b. m. t. j. w Niedzielę o godzinie 5-tej po południu, odbyć się mające. —3374—

Przegląd Polityczny.

Według depeszy z dnia onegdajszego nadzieje utrzymania się kandydatury Rémusata wzrosły. Nastąpiło to zapewne nie tylko wskutek zabiegów republikanów umiarkowanych lewicy i lewego środka Christophla, ale i pogłosek wychodzących od rządu a zapowiadających z jego strony nowe objawy republikańskie. Z republikanizmem zamanifestować się ma teraz już nie Rémusat, zawsze nielubiany przez prawicę, lecz Dufaure uważany wprost przeciwnie za jej ulubieńca i istotnie wraz z Goulardem najwięcej interesom jej oddany. Jeżeli minister uchodzący dotychczas za przedstawiciela kierunku wstecznego w gabinecie Thiersa wystąpić ma obecnie w duchu republikańskim, znak to silnej ducha tego przemocy i sama zapowiedź mowy Dufaura na posiedzeniu rady departamentowej stanowi już skuteczny środek działania na opinję Paryża. Może to być tylko środek, objaw nieszczery, nie z przekonań ale z uczucia chwilowej potrzeby dokonany; opinja jednak szczerości jego sprawdzać nie będzie i byleby zachowano względem niej wszystkie pozory prawdy—w samą prawdę uwierzy.

Kamieniem probierczym roztropności gabinetu pana Thiersa będzie odpowiedź na interpelację, z jaką niewątpliwie wystąpi dziś w trzech czwartych z rojalistów złożona kommissja nieustająca; zacna ta magistratura służąca tylko specjalnie do mącenia wody p. Thiersowi, w imię dobra Francji nie może bezkarnie puścić takiego przestępstwa, jakiem jest odezwa wyborcza p. Rémusata, nie może nie przeszkodzić usiłowaniu drugiego znowu przestępstwa w podobnym rodzaju w Charente inférieure. P. Thiers zanadto się rozzuchwalił, zanadto z radykalnymi przyjaźnią się łączy—trzeba go trochę ukrócić. I zacna kommissja wniesie dziś akt oskarżenia. P. Thiers na stanowisku swojem w odpowiedzi stwierdzić powinien wierność i przywiązanie ku zgr. narod., a musi uczynić to w duchu republikańskim, tak aby nie pogorszyć położenia p. Rémusata i nie skompromitować sprawy, której upadek wykazałby niemoc rządu, jego chwiejność i brak istotnego taktu politycznego.

Powodzenie tej sprawy dziś jeszcze pomimo pomyślniejszych doniesień nie jest bynajmniej zapewnionem. Do wyboru Rémusata więcej niż poparcia republikanów umiarkowanych potrzeba zgodzenia się stronnictwa radykalnego. To zgodzenie się utrudnił niezmiernie Gambetta porywczością w zalecaniu kandydatury byłego mera Lyonu. I jemu samemu i tym co za głosem jego poszli, cofnięcie się nie przyszłoby bez trudności. W Gambecie można jednak przypuszczać tyle zdrowego sądu i nieobłąkanego abstrakcjami uczucia: że choć późno to jednak odstąpi on od popierania kandydatury Barodeta, krzywdzącej dziś sprawę rzeczypospolitej, na zgodności rządu z republikanami opartą. Zrzeczenie się zamiaru Barodeta mającego teraz otwarte pole w Lyonie, zrzeczenie się nakazane przez rozsądek i uczciwość polityczną—uprościłoby i niemal rozwiązało trudności sprawy. Tego się też spodziewają dzienniki nie uważające jeszcze radykalizmu paryzkiego za nieprzejednany.

Opinja publiczna w Anglji coraz bardziej demokratyzuje się: żądania jakie stawia od siebie demokracja kontynentalna, szczególniej francuzka, przez usta takich agitatorów jak Dilke, Odger, Herbert i inni, coraz częściej rozchodzą się między massy ludności. Istniejąca konstytucja poddawaną bywa przytem surowej krytyce, której nie wstrzymuje nawet uświęcone tradycją poszanowanie dla korony. Świetny meeting w duchu reformy odbył się w tych czasach w Newcastle. Przyjęło w nim czynny udział 80,000 ludzi; dwa razy tyle przyglądało się wspaniałej processji na wyznaczone miejsce narad. Z sześciu trybun wypowiedziane zostały mowy wszystkie z jednemi i temi samemi konkluzjami. Zgromadzenie stosownie do nich uchwaliło rezolucję: że dla zapewnienia narodowi istotnej reprezentacji w parlamencie potrzeba wprowadzić głosowanie powszechne i okręgi wyborcze na nowo podzielić, w sposób zgodniejszy ze słusznością. Zwracając się do całej ludności hrabstwa meeting zalecił jej aby nie spuszczała z uwagi reformy parlamentu i na spodziewanych wyborach głosowała za kandydatami liberalnymi.

Wiadomości o stanie zdrowia Piusa IX nie są dość jasne, zdaje się jednak że ogólny ich nastrój bez wielkiego odbiegania od prawdy niepomyślnym nazwać można. Dostojny chory liczy już 81 lat życia; cierpienie reumatyczne jakiego się zbytnią wiarą w swe siły nabawił, uparcie się trzyma w organizmie; zwykły humor zniknął; bezsilność była jeszcze 12 b. m. przy lepszym stanie zdrowia znaczną. Wszystko to wysuwa naprzód myśli o konklawe, o pretendentach do potrójnej korony. Powołanie do Watykanu kardynała Camerlenga, De Angelis nie jest bez związku z przewidywaniami następstw wypadku mającego zakończyć i tak już długo-wieczne, niezmiernie wytrwałe życie.

O ile wiemy, kardynał Camerlengo odgrywa z urzędu swego ważną rolę przy wyborach papieża, w jego ręku właściwie cała administracja wyborów zostaje. Od jego usposobień i woli zależy wewnętrzny porządek wyborczy. Określa go wprawdzie litera prawa z czasów Aleksandrów i Grzegorzów, ale prawo będzie zawsze takiem, jakiem go ludzie w wykonaniu mieć zechcą. De Angelis, w równym wieku z papieżem, arcybiskup Fermo może nie posiadać dostatecznej energji i na jego miejsce możeby stronnictwo rządzące w Watykanie rade kogo innego wprowadzić.

Może być, że w tym celu powołano kardyn. de Angelis do Rzymu. Gdyby go zaś usuwać nie chciano, koniecznemi okazują się instrukcje—w których Papież radby, póki żyje, troskliwość swoją o los kościoła, o ster jego przyszły, złożyć. Takie instrukcje wysłano już do biskupów Niemieckich, a okoliczność ta na równi z wezwaniem kard. de Angelis do Rzymu, dowodzi, że w Watykanie samym stan choroby uważają za groźny.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 16-go.

„Agence Havas" donosi z Nancy, w dniu wczorajszym na uczczenie 76 rocznicy urodzin Thiersa jenerał Manteuffel wydawał obiad, na którym znajdowali się prefekt, mer i wielu obywateli z miasta.

Okólnik wyborczy podpisany przez dep. Arago, Langlois oraz inne znakomitości z lewicy zgromadzenia narodowego jakoteż przez wielu merów i radców municypalnych Paryża zaleca wybranie Rémusata. Wybór ten ma nie tylko zabezpieczyć głosowanie powszechne ale przytem jeszcze i umocnić rząd w dążnościach republikańskich.

Gontaut Biron jutro odjeżdża do Berlina.

Barodet po przybyciu do Paryża odbył naradę z centralnym komitetem radykalnym.

Dufaure wyjechał do dep. Charente inférieure dla prezydowania na posiedzeniach rady departamentowej. Ma on wystąpić z mową w duchu orędzia Thiersa i oświadczyć się stanowczo za rzecząpospolitą. Mówią o zamianowaniu kommissarza nadzwyczajnego do Lyonu. Zostanie nim jeden z członków lewicy i będzie miał missję najzupełniej pojednawczą.

Berlin 16-go.

Czterej nauczyciele gimnazjum katolickiego w Ostrowiu trzej polacy jeden niemiec, na zapytanie dyrektora oświadczyli gotowość wykładania religji po niemiecku, w trzech klasach, do których rozciągało się ostatnie rozporządzenie ministerjalnego w przedmiocie języka wykładowego.

W Mannheimie w Badeńskiem wydarzyły się dziś wieczorem zbiegowiska z powodu podrożenia piwa. Tysiące osób przyjęło w nich udział. Rozruchy miały charakter napastniczy. Wiele browarów zniszczonych. Wojsko wystąpiło i wielu z burzycieli aresztowało.

„Prov. Corresp." odmawia prawdziwości pogłoskom o niechęci objawiającej się między państwami związkowemi do ścieśnienia więzów wewnętrznych cesarstwa, jako państwa jednolitego.

Rząd myśli o wytworzeniu dla kościoła ewangelickiego takich warunków istnienia, któreby odpowiedziały tradycyjnej pieczołowitości dynastji Hohenzollernów o sprawy wyznania.

Cesarz odjeżdża d. 24 wieczorem do Petersburga na krótki czas zatrzyma się w Królewcu.

Wiedeń 16-go.

Wczoraj już rozpoczął się szereg uroczystości zapowiedzianych na ślub arcyksiężniczki Gizelli. Z okoliczności radosnego wypadku w rodzinie cesarskiej, Auersperg, De Pretis, Hohenlohe-Schillingsfest i Braun zostali ozdobieni orderami.

Londyn 16-go.

Wiadomości ze wschodu. W Indjach nagłe podskoczenie cen opium przyczyniło skarbowi 900,000 f. szt. przewyżki w dochodach. W lipcu przybędzie jeszcze raz do Kalkutty poseł z Yarkandu (wschodni Turan), w powrocie do kraju towarzyszyć mu będzie p. Forsyth dla zajęcia stałego urzędu posła Wielkiej Brytanji. Z Japonji donoszą o odwołaniu edyktów przeciwko chrześcijaństwu. Prawo z daty 22 stycznia r. n. pozwala kapłanom i zakonnicom buddyjskim wychodzić za mąż i znosi ciążący na nich zakaz spożywania mięsa. Z księży na kilka miesięcy przedtem już ograniczenia powyższe zdjętemi zostały. Od nowego roku, zaprowadzony został w Japonji, kalendarz europejski.

Rzym 17-go.

O zdrowiu Papieża dzienniki podają jaknajsprzeczniejsze wiadomości, „Voce della Verità" zapewnia, że chory wrócił zupełnie do zdrowia. „Osservatore romano" poprzestaje na oświadczeniu, że powrót do zdrowia czyni postępy. Przeciwnie „Opinione" donosi, że Papież nocy dzisiejszej miał lekki napad gorączki, która z rana nie ustąpiła jeszcze całkowicie.

Madryt 15-go.

Oddział karlisty Lizarraga miał potyczkę z wojskami brygadjera Moralesa pod Abalcisqueta. O rezultacie walki doniesienia nie zgadzają się ze sobą. Według jednych, karliści pobici, utracili 11 zabitych, 40 rannych, 8 jeńców i ratowali się ucieczką pozostawiając bagaże i żywność. Według innych Lazarraga napadł na wojska i zadawszy im znaczne straty, odparł je do Tolosa, przyczem sam Morales czy też jego podkomendny pułkownik Loma został ciężko rannym.

Pułkownik Cabrinety w pochodzie do Puygcerdy pobił oddział 300 karlistów. Domyślają się tu, że wskutek tej rozprawy wydostali się na wolność jeńcy zabrani w Berga.

New-York 16-go.

W Grant w stanie Luizjany zaszły rozruchy. Biali pobili się z murzynami w kościele parafialnym. Murzyni ustępując przed napaścią, zamknęli się w ratuszu, gdzie dwustu z nich zginęło w płomieniach.

W Knightstown w stanie Indiana, robotnicy napadli na murzynów, którzy zajęli miejsca ich w fabrykach w skutek odmówienia pracy. Wojsko musiało użyć broni dla położenia tamy walce. Spokojność już przywrócona. Dziesięciu aresztowanych.

Z Meksyku donoszą, że w mowie zagajającej posiedzenia kongresu, prezydent rzeczypospolitej, oprócz sympatji dla Francji wyraził zadowolenie z ukonstytuowania się rzeczypospolitej w Hiszpanji. Z Włochami zawarty ma być traktat handlowy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Paryż 17-go.—Prassa rozmaicie odzywa się o obiedzie wydanym przez Manteuffla na cześć Thiersa. Szanse Rémusata wzmagają się.

Solura 17-go.—Biskup (Lachat?) uległ wczoraj przed nakazem urzędnika policyjnego wydelegowanego przez rząd kantonu, opuścił mieszkanie przywiązane do katedry biskupiej i pieszo w towarzystwie senatu udał się do prywatnego mieszkania Hallera.

Praga 17-go.—„Narodni Listy“ donoszą że programat federalistyczny ogłoszony przez „Wanderera“ zaprojektowanym został przez Smolkę. Młodzi czesi przystępują do niego; stronę religijną dążeń federalistycznych uważają oni już teraz za drugorzędną.

Belgrad 17-go.—„Vidowdan“ donosi że w ciągu lata r. b., Sułtan odwiedzi wiele miast Bulgarji. Do podróży tej w Konstantynopolu przywiązują wielką wagę.

TOWARZYSZOM MOIM.

Wy!— coście winni iść z światłem na czele,
Rycerze ducha, ideałów syny,
Czemuż żyjecie,— jak nieprzyjaciele?
Klątwy, zawiści i trujące drwiny
Wyją w tym świecie, gdzie winna królować
Miłość i Prawda.....

* * *

Ten z nas jest wielkim, który najuczciwszym.
Talent— to cnota, to dar z Bożej łaski.
Światło rozdawać trzeba nieszczęśliwszym,
Nie dbać o laury, o puste oklaski,
Z dumą anielską nieść życia cierpienie.
I serc nie deptać z śmiechem— jak kamienie.

* * *

Prawda i miłość!— oto hasło święte,
Wzgardą złym płaćcie,— głupcom, przebaczeniem,
Z lichwą zdać bliźnim skarby z niebios wzięte,
Nie śnić,— bo życie to nie jest marzeniem,
Prawda i miłość,— jak złotym łańcuchem,
Niechaj połączy już raz ducha z duchem.

Miron.

SZARADA

Pierwsze płynie, a w alfabecie
Drugie znajdziecie.
Trzecim się spaja rzecz rozmaita,
Cała jest skóra - i kwita.
(Znaczenie zeszłej szarady *Majtek*).

— **Wydawnictwo Przewodnika po Warszawie i jej okolicach.** — Skutkiem nagromadzenia się materjałów do Przewodnika daleko obfitszych niż przewidywaliśmy, objętość Przewodnika zamiast pierwotnie zamierzonych 8 wzrośnie aż do 20 arkuszy druku. Ukończenie druku książki z tego powodu nie może wcześniej nastąpić jak w połowie przyszłego miesiąca.

Ogłoszenia i adressy przyjmują się nadal w kantorze drukarni Kurjera Warszawskiego aż do pierwszych dni maja.— *Feliks Fryze, Ignacy Chodorowicz.*

—3281—

— Doniosłszy w roku zeszłym w Gazetach o sprowadzeniu przezemnie z zagranicy skutecznej **pomady na wygubienie piegów, liszai i wszelkich zadawnionych plam na twarzy**, Szanowna Publiczność przekonawszy się o doskonałości i pożytku tejże pomady, raczyła zaszczycić mnie swemi względami,—podpisany mam honor w roku bieżącym podać do powszechnej wiadomości Szanownej Publiczności, iż sprowadziwszy **świeży transport** rzeczonej **pomady**, takowej sprzedaż uskutecznia się w mieszkaniu mojem na Pradze w domu Nr. 65d, jakoteż w składzie p. L. *Wortmana* przy ulicy Miodowej pod N-rem 1 nowym, w domu W-nego Piotrowskiego,— **w zakładzie fryzjerskim** *Aleksandra Lipink* Nr. 41 nowy, przy ulicy Nowy Świat,— w zakładzie **wyrobów szmuklerskich** *p. Sztifson* Nr. 7 nowy, na placu Teatralnym, a na prowincji **w mieście gubernjalnem Kielcach** *u p. Michała Goldhara*,— słoik po rs. 1 kop. 50. Osoby trudniące się sprzedażą, mogą się zgłosić do podpisanego, gdzie stosowny rabat otrzymają.

Poręczając za skutek tejże pomady, wedle wskazanej informacji, to jest, przy użyciu pierwszego słoika, piegi zaczynają bledniеć, przy użyciu zaś drugiego zupełnie nikną, jestem przekonany, że Szanowna Publiczność w zupełności będzie zadowoloną.— *M. Uryjasz.*

—3109— (2—3)

— Z powodu wzmianki w pismach codziennych o cenach podróży i mieszkań podczas wystawy świata Biura centralnego w Wiedniu, mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż zamówienia na takowe przyjmuje z Królestwa Polskiego niżej podpisany generalny agent, Warszawa, ulica Nowo-Senatorska Nr. 5. *Józef Kaufman.* —3165— (2-2)

— **Ludwik Rosenberg Dentysta** wstawia zęby na kauczuku po Rs 2, chorych przyjmuje od 10tej do 6-tej dom Rozmanitha N 53 Nowy Swiat —3226— 2=2

— Dalsza wyprzedaż po cenie samego kosztu mezkiej garderoby wiosennego i letniego sezonu, kontynuje się jeszcze w magazynie kupca Winnickiego, przy ulicy Długiej, Nr 25. Jestto w istocie niezwykła okazja, aby się ubrać **modnie i tanio**. (1—1)—3327—

— Pierwszy transport kostiumów, okryć i kaftaników damskich, oraz na suknie i kostiumy wiosennego sezonu, otrzymał już magazyn p. **Penkali**, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw pałacu Prymasowskiego. 3326

— W fabryce A. Zwolińskiego odlane zostały dwa dzwony, 700 fun. dla parafji Krazna w gub. Augustowskiej i 2100 fun. dla parafji Xiąż-Wielki —3363.—

— Teodor Zakrzewski, krawiec, zamieszkały w Warszawie przy zbiegu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej, wyjechał wczoraj do Wiednia. —3376—

TEATR WIELKI.

Jutro: **Meluzyna** nowy balet, (1-szy raz).

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Skarbonka.**

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Patrz Dodatek)

W poniedziałek Kurjer nie wydzie.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 80.

Dnia 19 Kwietnia — *Sobota.* — *Dnia 7 (19) Kwietnia 1873 roku.*

Szkic hygieniczny **Dra Wejtzenbluta** akuszera m. Warszawy p. t.

MĘŻATKA I MATKA

Drugie powiększone wydanie

Treść: Wstęp. Znaki ciąży. Obliczenie kresu ciąży. Zachowanie się kobiet ciężarnych. Zachcenia. Zapatrzenie się. Przygotowania do porodu. Zachowania się po porodzie. Pielęgnowanie niemowląt. Wskazówki dla osób karmiących. Wybór mamki. Sztuczne karmienie niemowląt. Cena egzempl. 75 kop.
—3075 — (6 -12)

— Nakładem Księgarni i Litografii **A. Dzwonkowskiego i Spółki** ul. Krak.-Przedm. Nr 418 (21), opuściła prassę: Książeczka religijnej treści ze starego rękopisu przedrukowana i powiększona, ozdobiona 2-ma obrazkami litograficznemi p. t. **Karawika**, krzyż o dwóch ramionach, z objaśnieniem znajdujących się na nim 18-tu liter i 7 miu krzyżyków. Modlitwy w niej zawarte zalecone są szczególnej przez Ojców Kościoła do odmawiania w czasie panującej epidemii, oraz we wszelkich chorobach i dolegliwościach, **cena kop. 6.** Tymże nakładem wyszły: **Pieśni** przedrukowane z książeczki pod t. **Nowy miesiąc Maj** przez ks. Prokopa, **cena kop. 5** (wydanie 3-cie.
—2995— (2-3)

Wyszedł z druku Zeszyt 5 i 6ty dzieła p. t.

Wykład chorób Wenerycznych,

podług dzieł Zeissla, Redera i innych, ułożony przez studentów medycyny, pod przewodnictwem Drów K. Pawlikowskiego i H. Stankiewicza.

Warunki prenumeraty: Całość dzieła złożona z 10 pięcioarkuszowych zeszytów, kosztować będzie rs. 5, a z przesyłką rs. 5 kop. 50. Prenumeratorzy z prowincji, którzy dotąd wnieśli przedpłatę w ilości rs 2, raczą nadesłać pozostałą należność rs. 3 kop. 50. Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze Księgarnie w Warszawie i na prowincji.
-3292— (1-3)

Poezji Józefa Grajnerta Poszyt II-gi

(„Rok w Pieśni")

wyszedł z druku, poszyt III-ci wkrótce opuści prassę. Można nabywać wszystkie 3, poszyty za kop. 90 w miejscu, a pocztą rs. 1, lub pojedyncze poszyty po kop. 30 tak u autora Nr 36 Nowy-Świat, jak i w Księgarniach. —3185— (1 2)

W dniu 16 (28) Kwietnia 1873 r., o godzinie 1 i pół z południa, odbywać się będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale III, przed W. Bagniewskim, Asesorem tegoż Trybunału, sprzedaż przez licytacją w drodze działów dóbr Janków, w powiecie Łęczyckim położonych, mających rozległości 415 m. 188 pr., z których w roli ornej 295 m. 195 pr. Licytacja rozpocznie się od summy rsr. 15,278 kop. 80. Wadjum do licytacji rsr. 1,500. Warunki licytacji i taksa przejrzane być mogą w kancelarjach: Podpisarza Trybunału Wydziału III w Warszawie i podpisanego obrońcy pod Nrem 472 zamieszkałego.—**Edward Grodziński,** Patron. —3335— (1-3)

N I E M K A

poszukuje miejsca do podróży w kraju lub zagranicę do towarzystwa lub do starszych dzieci. Tamże potrzebna jest niemka lub polka do szycia. Wiadomość: ulica Żabia Nr 1, na pierwszem piętrze na lewo druga brama.
—3330— (1-3)

K O L O N J A

z trzech morgów złożona, w wielkiej Woli, gminie Czyste, pod Nrem 27 położona, sprzedaną będzie w drodze benificjalnej, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale IV, przed W. Rogozińskim Sędzią, dnia 10 (22) Kwietnia r. b., o godzinie 1 i pół z południa. Wadjum rs. 600, licytum rs. 2067. Bliższe warunki Podpisarz Wydziału IV tegoż Trybunału i podpisany Adwokat pod Nrem 1771 zamieszkały, sprzedaż popierający, wskażą. — Maciej Kazimierz Szypnicki, Adwokat. —3366— (1 1)

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że na satysfakcją różnych należności skarbowych, prawnie zajęte zostały (u Majlicha Finkiel), we wsi Sielce ruchomości, jako to: meble, sprzęty gospodarskie i kuchenne t. j. naczynia miedziane, cynowe i mosiężne i t. p., które w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. na placu Ś-go Aleksandra, o godzinie 10-ej zrana, sprzedane zostaną przez publiczną licytację za gotowe pieniadze. Sielce, dnia 3 (15) Kwietnia 1873 roku. Wójt gminy Mokotowa,

A. Lewicki.

—3243— (3-3)

NAUCZYCIELKA

posiadająca języki: francuzki, niemiecki i początki muzyki, mogąca udzielać takowe dzieciom na wsi, zechce się zgłosić na ulicę Elektoralną Nr 25, mieszkania 4, od godziny 2 do 6 ej po południu. —3353— (1-2)

N A U C Z Y C I E L,

posiadający język francuzki i niemiecki, potrzebny zaraz. **Francuzka** z muzyką. **Polka** z wysoką muzyką i **Bony Francuzki i Niemki,** są do umieszczenia.

A. Witkowska.

Ulica Niecała Nr 10 na dole.
—3318— (1-3)

O S O B A

z dobrej familji, poszukuje obowiązku od 1go Lipca w Warszawie lub na prowincji, do wyręczania pani w gospodarstwie domowem i do szycia. Adres uprasza złożyć w Redakcji Kur. Warszawskiego pod literą S. U.
—3368— (1-3)

10 P A N I E N,

tak podręcznych, jakoteż i do maszyny, obeznanych dobrze z robotą bielizny, poszukuje zaraz

Pracownia i Skład Bielizny Męzkiej S. Zdanowskiego.

Podwal Nr 7 nowy.
—3865 (1-3)

POMMADE EPIDERMALE

Przeciw łupieży



P. **Dicquemare,** Chemika w Paryżu i Rouen.
Spędza łupież na głowie.
Uśmierza swędzenie.
Skład w Warszawie w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. K. Pohoreckiego, w głównych składach perfum i u pana Aleksandra Lipink w Zakładzie Perukarskim na Nowym-Świecie.
(7-7) —346—

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

Zakład OPTYCZNO-MECHANICZNY F. PIKIS-ka

ULICA NIECAŁA N. 2.

Ulica Niecała Nr. 2.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej że z powodu znacznego napływu reperacji Okularów, Nanośników, Perspektyw i wszelkich przyrządów Optyczno-Mechanicznych urządził w swym warsztacie specjalny do tego oddział i jest w stanie nie tylko po cenach nadzwyczaj nizkich ale szybko i dokładnie takowe uskuteczniać.
(1 6) — 3369 —

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

Obwieszczenie.

Na żądanie Sukcessorów pełnoletnich na zasadzie decyzji Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie przedemną podpisanym Rejentem, sprzedane będą przez publiczną licytację w domu Nr 1324 (8 nowy), przy ulicy Ś to-Krzyzkiej w dniu 11 (23) Kwietnia 1873 r. o godzinie 10 z rana odbyć się mającą, różne ruchomości po Fryderyku Braun kupcu pozostałe, a mianowicie: Zegarek złoty z łańcuszkiem, piękne lustra, meble, garderoba i inne przedmioty domowe; spisem inwentarza po tymże Braunie przezemnie sporządzonym objęte.—**Markiewicz,** Rejent. (1-1) 3342 —

Fabryka lamp, wyrobów blacharskich i metalowych, oraz krycia dachów Edwarda Tarnowskiego, przeniesiona z ulicy Kapitulnej na ulicę Rymarską pod Nr 12/742, wprost b. Komisji Skarbu. Powyższy Zakład jest zaopatrzony w wyroby gotowe, jako to: Lampy stołowe, ścienne i wiszące, w Maszynki do kawy, czekolady i befsztyku, Wanny, Sitzwanny, Kubły do wody i dubeltowe, Waserklosety, Klatki, Konewki do wody i ogrodowe, wyroby kuchenne, Umywalnie pokojowe i podróżne, Sikawki szwajcarskie, Łóżka i Kolebki żelazne rozbierane, Żelazka do prasowania, Moździerze i t. p., z tem wszystkiem ma honor polecić się Szanownej Publiczności. Ceny przystępne. Wszelkie reparasje i obstalunki przyjmują się. (1-6) - 3341 —

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

Zakład OPTYCZNO-MECHANICZNY F. PIKIS-ka.

ULICA NIECAŁA N. 2.

Ulica NIECAŁA Nr. 2.

POLECA

Klisopompy, Hydroclysy, Samodajki, Seręgi, Tuszowalnie, Bidety dla mężczyn, kobiet i dzieci, w znacznym wyborze **od rsr. 1.**

Reperacje jakiegokolwiek rodzaju śpiesznie i dokładnie uskutecznia się. (2 3) — 3155 —

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

Najnowszy system krycia dachów blachą żelazną lub cynkową.

Długoletnie moje doświadczenie przy kryciu dachów metalem różnych budowli, doprowadziło mnie do przekonania, że dotychczasowy sposób krycia nie odpowiada wcale tym warunkom, któreby nierównie dłuższą jak dotąd trwałość zapewniały i krytą budowlę od przedwczesnego zaciekania chroniły.

Główna wada w dotychczasowej metodzie ciąży na falcach poprzecznych i podłużnych, w których dwie blachy jedna do drugiej przylegają, a właśnie pomiędzy zakład blach tych, dostaje się woda, zapełnia w załamaniach całą ich płaszczyznę dla przewiewu niedostępną, pozostająca tam wilgoć nie może się swobodnie ewaporować, bo promień słońca ani wiatr wprost na nią działać nie mogą, wilgoć ta w dnie mgliste, słotne i jesienne zostaje tam ciągle i powiększa rdzewienie, które szybko trawi blachę i dlatego też widzimy zawsze, że choć blacha jest zdrową przy falcach jednak i między falcami dziurawi się przedwcześnie. Malowanie zresztą ponawiane co kilka lat nie zapobiega złemu, farba bowiem nie może dojść do płaszczyzn dubeltowych załamań blach, zasłoniętych i rdzę w środku kryjących.

Te tak widoczne i rażące wady zajmowały mnie lat wiele jako fabrykanta blacharskiego i przedsiębiercę krycia dachów; jakoż po różnych pomysłach i próbach, udało mi się dojść rezultatów najpomyślniejszych, przez nową zupełnie metodę krycia, która nie formując dotychczasowych sklepanych falców; nie dozwala nigdzie żadnej zgoła zatrzymywać się wilgoci, a przy malowaniu farbą wszędzie dojść może z możnością nadto wysunięcia w razie potrzeby każdego pojedyńczego arkusza; słowem ta nowa metoda jak mi to już specjaliści przyznać raczyli, jako najkorzystniejsza z dotąd znanych a bynajmniej od takowych nie droższa, znajdzie zasłużone uznanie i rozpowszechnienie.

Pragnąc wszakże na pożytek Panów Właścicieli domów wprowadzić ją w użytek, oznajmiam że podejmuję się kryć dachy nowym moim systemem, lub rekonstruktować czyli przerabiać stare, z długoletnią za ich trwałość gwarancją. Mieszkam przy ulicy Bielańskiej, Nr 6.—**J. Zbrożek** (1-3) — 3308 —

„E P I R"

Fabryka Tabaczna w St Petersburgu, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i Panów Dystrybutorów, iż nadesłała wyroby swoje na Skład główny kupcowi **J. Gantzwohl** w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr 528, nowy 33.
(1-6 — 3354 —

Szesnaście gatunków odleżałych CYGAR

od Rs. 2 do Rs. 6 za **sto** sztuk

SŁYNNEJ FABRYKI MÜNDLA & COMP. W RYDZE.

W znacznym zapasie znajdują się w Składzie wyrobów tabacznych, przy Kantorze Loterji pod firmą:

I G N A C Y G A N T Z W O H L,

ulica Długa Nr 33 nowy, dom W-go Hoppe. Tenże skład jest zapatrzony w wielki wybór CYGAR następujących fabryk:

A. St. Bogdanowa; A. F. Müllera; A. Miczri; Żukowa; Braci Petrowych w St. Petersburgu.—Criona Papy Nicola; M. Botelmana (wyłączna sprzedaż), w Odessie. — Leona Edelsteina (wyłączna sprzedaż) w Wilnie.—Towarzystwo Union, dawniej L. Kronnenberga; Towarzystwo Laferme. Laski i Apfelbauma; Jawitza i Spółki; L. Mordianera; K. Teofilidy w Warszawie.

Cygara **Hamburgskie i importowane** w cenie od 8 do 30 rs. za 100 sztuk. Dla Panów Dystrybutorów **ceny fabryczne.** (1-6) — 3355 —

ŚRODEK UWAGI GODNY

Łatwego pozbycia się **odcisków** za pomocą **plastra** wynalazku angielskiego, który najuporczywszy odcisk zamienia w cienką zwykłą skórkę bez śladu onego i boleści. Liczne rekomendacje ugruntowały w przekonaniu bardzo wielu osób skuteczne tego **Plastra** działanie, a cena tak umiarkowana daje sposobność każdemu przekonania się o znakomitości tego środka. Dostać można w Magazynie Obuwia J. W. Hejn, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476, wprost Hotelu Litewskiego i w Składzie Papieru i Cygar, róg Ordynackiej i Nowego-Światu u Winiarskiego, oraz w Składzie Nafty Wł. Dunina, ulica Elektoralna Nr 18 nowy, wprost Zatyłek. Cena rulonu kop. 40. (1-1) — 3323 —

Potrzebne są w każdym czasie

P A N N Y

do robienia kwiatów, podręczne i do nauki. Ulica Piekarska Nr 120, w podwórzu na 2 piętrze do Fabryki Kwiatów pod Nr 12, mieszkania. —3347— (1-1)

Obszerne Stajnie i Wozownie

wraz z mieszkaniem, są do wynajęcia od 1 go Lipca 1873 r. pod Nr 1490, przy ulicy Siennej dla utrzymującego dorożki, lub też na skład.—Wiadomość na miejscu.
(2-3) — 3216 -

Włoch młody, mówiący także biegle po francuzku i po niemiecku; **Francuz** młody; **Francuz** w sile wieku; **Francuzka** młoda, posiadająca wysoką muzykę, śpiew, malarstwo i literaturę francuzką; tudzież kilku zdolnych **Nauczycieli**, mogących przysposobić uczniów do gimnazjum, żądają umieszczenia natychmiast, za pośrednictwem rekomendacji **Marji Dąbrowskiej**. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, p łac dawniej Grodzickiego, 2 gi dziedziniec, pawilon lewy, 1-sze piętro, drzwi 44 (2 3) — 3201 —

PANNA

z prowincji, uzdatniona jest do krawieczczyzny i do innych robótek, znająca się na gospodarstwie, życzy sobie przyjąć stałe miejsce tu lub na prowincji do robót, lub do zarządu domu; dowiedzieć się można u Szwajcara, w Hotelu Polskiem. — 3247 — (2 - 3)

OSOBA

uzdatniona w krawieczczyznie, umiejąca krajać podług najnowszej i najpraktyczniejszej metody, życzy sobie umieścić się w którym z magazynów jako panna do kroju, również w chwilach wolnych może wychodzić do sklepu, gdyż przez lat parę pełniła obowiązki sklepowej w jednym z pierwszych magazynów. Wiadomość bliższa: ulica Długa Nr domu 14, mieszkania 14; można zastać od 7 zrana do 1 po południu. - 3003 - (2 -3)

Potrzebna jest

PANNA

Sklepowa, Izraelitka, do mydlarni Adolfa Luksenburg, Stare-Miasto Nr 43 Wiadomość na miejscu. — 3270 — (2 - 2)

Potrzebny jest

UCZEŃ,

w wieku lat 13 lub 14—do praktyki felczerskiej. Wiadomość u Starszego Felczera Antoniego Palmowskiego przy Placu Ś go Aleksandra pod Nrem 8 nowym, obok gmachu Instytutu Głuchoniemych. —3289— (2 - 3)

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny uzdatnione podręczne Wiadomość przy ulicy Gęsiej Nr 6 nowy, w bramie na drugiem piętrze, Nr mieszkania 6 ty. —3297— (2 -3)

Uczni Dwóch

potrzeba do Cukierni Szczerbińskiego na placu Ś-go Aleksandra Nr 1735, z prowincji będą mieli pierwszeństwo. — 3238 —

Kupno.

Nabywca z Królestwa, poszukuje wsi od 150 do 450 dziesiatyn (10 do 30 włók) areału, w dobrej glebie, jeśli możebnem w połowie z lasem, w bliskości rzeki spławnej lub też kolei żelaznej. Oferty franco pod H. K. Nr 11. Poznań (Posen) poste restant.
(3—12) - 3180 —

1

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX 9,

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink.
- 356— (23 - 37)

W Zakładzie Gimnastyki i Fechtunku

S. ZEWALDA,

ulica Chmielna Nr 9,

zapis i lekcje gimnastyki hygienicznej i szwedzkiej (lecznicznej), z zastosowaniem jednej i drugiej do potrzeb każdego organizmu, odbywają się codziennie w godzinach rannych i popołudniowych; lekcje zaś fechtunku, w miarę zebrania się kompletu.
—1542 — (8—12)

Do dóbr w bliskości Warszawy położonych potrzebni są od Ś-go Jana r. b.:
Leśniczy dokładnie obznajmiony z leśnictwem, **Ekonom** znający się na gospodarstwie rolnem i **Pisarz**.
Wiadomość udzieli stróż domu, Nr 13 nowy, ulica Wielka. (2 3) — 3260 —

Z powodu zwinięcia Magazynu naszego, przy ulicy Miodowej, pod Nr 492 egzystującego, urządziliśmy tamże

WYPRZEDAŻ

towarów Galanteryjnych wysortowanych,

która z dniem 1 Kwietnia r. b. się rozpocznie, i aż do zupełnego onych uprzątnienia, to jest do dnia 1 Lipca trwać będzie.

N. S. Brüner i Komp.

(6—12) — 2549 —

Zakład Fotograficzny

HELENY BARTKIEWICZ,

przy ulicy Senatorskiej Nr 460, 6 nowy.

prowadzony przez kobiety od lat ośmiu.

Wykonywa fotogramy wszelkich rozmiarów, zacząwszy od kart wizytowych, aż do naturalnej wielkości; kopje planów, obrazów, starych portretów, starych fotografji (z powiększeniem lub pomniejszeniem, według zamówienia), heljominiatury, fotogramy kolorowane farbami wodnemi, anilinowemi, lub olejnemi, i t. d.

Przy starannem wykończeniu wszelkich zamówień, zakład ten odznacza się nadzwyczaj niskiemi cenami. Tuzin fotogramów w formacie kart wizytowych, kosztuje **rub. sr. 1 kop. 50.** *Ceny innych formatów w odpowiednim stosunku.*
—3099— (2—6)

DWA MAJĄTKI

w dobrych warunkach z inwentarzami żywemi i martwemi z kompletnemi obsiewami są do wydzierżawienia. Wiadomość Hotel Krakowski Nr 37, do 10 rano.
- 3252 - (2—2)

KĄPIELE PAROWE

i

WANNY

z wody Wiślanej,

przy ulicy Długiej Nr 28 obok hotelu Drezdeńskiego.

Otwarte oprócz dni zwyczajnych w każdą Niedzielę i święta do 11ej wieczorem.
—2634— (4 - 6)

W MŁYNIE PAROWYM w Warszawie,

przy ulicy Marjenstad, obok mostu Aleksandrowskiego, pod firmą:

S. W. FARBSTEIN I NEUMAN,

urządzony został skład główny sprzedaży **Mąki pszennej** różnego gatunku, po **Cenach fabrycznych**, podług teraźniejszej ceny pszenicy, a mianowicie: za najwykwintniejszą Nr 000 rs. 2 kop 65 za pud.

Nr	00 rs.	2 kop. 45	„
Nr	0 rs.	2 kop. 25	„
Nr	1 rs.	2 kop. 10	„
Nr	2 rs.	1 kop. 80	„
Nr	3 rs.	1 kop. 20	„

Biorącym większą ilość, odstępuje się rabat, przytem nadmienia się, że młyn przyjmuje pszenicę do mielenia po umiarkowanej cenie, oraz mąkę w komis na sprzedaż udzielić może; nadmienia się, że cały młyn może być odstąpiony w dzierżawę pod dobremi warunkami. —2679— (4—4)

Dla osoby płci żeńskiej, obeznanej z pedagogiką, jest do **odstąpienia**

Zakład Gimnastyczno-dziecięcy,

pod przystępnemi warunkami. Wiadomość w kantorze Redakcji Przeglądu Tygodniowego, ulica Czysta Nr 2. Tamże jest do sprzedania parę kop **desek** półcalowych
—3207— (2—3)

Dom Spedycyjno-Komissowy

JAN HR. LEDÓCHOWSKI

ulica Długa Nr 30.

Otrzymał w Komis: **Drzewka Kasztanowe,** oraz **Nasiona** Koniczyny Czerwonej i białej, Tymotejki, Trawy kupkowej, Szporku Olbrzymiego i zwyczajnego, Owsa Norwegskiego, Mieszanek z dóbr Mieni, oraz Oryginalne Koński ząb i Lucernę.
—3028— (3 3)

Kolonja.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, położona o siedm wiorst od Warszawy, za rogatkami Grochowskiemi, składająca się z 15 dzies. (z włóki), gruntu ornego, z zabudowaniami gospodarczemi i domem mieszkalnym, w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość: ulica Zielna Nr 26 nowy, mieszkania Nr 2, między godzinami 1 a 4 tą. Tamże powziąść można wiadomość o placach przy ulicy pierwszorzędnej, w bliskości kolei Warszawsko-Wiedeńskiej położonych.
—3257— (2 - 3)

Pracownia MARJI TŁUCHOWSKIEJ

przeniesioną została z ulicy Miodowej na ulicę Ś-to Jańską, wprost kościoła Ś go Jana Nr 13 i przyjmuje jak dawniej, do roboty suknie i wszelkie artykuły do toalaty damskiej odnoszące się, po cenach umiarkowanych. —3127 (4—10)

MIESZADŁO TONSCHNEIDER

nowe, dla cegelni, Kaflarni i. t. p. oraz **Paki** nowe większych rozmiarów są do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 4, w podwórku.
- 3162 - (3— 3)

Nowo-otwarty Magazyn UBIORÓW MĘZKICH

S. Magnuski i S-ka,

ulica Miodowa Nr 489c, naprzeciw Sądu Apelacyjnego.

Posiada gotową garderobę i pracownię urządzoną tak, że obok akuratności i gustu obstalunki wykończają się w jak najkrótszym czasie, po cenach nizkich lub wyższych, stosownie do życzenia publiczności.
3010- 5 - 6)

Do sprzedania w Nowej-Aleksandrji (Puławach),

DOM z ogrodem,

w dobrej pozycji, odznaczającej się powietrzem zdrowem i przyjemnem. Wiadomość u W-go Pana Uszyńskiego w Puławach, bez pośrednika. —3088 - 3 - 3)

Kawa Gospodarska.

Przy ulicy Elektoralnej naprzeciw szpitala Ś go Ducha, otworząną została **KAWA** gospodarska która odznacza się wybornym naturalnym smakiem i czystością, w podaniu oraz herbata i czekolada przytem ciasta, chleb wiejski, masło, świeże, mleko i smietanka z czem temże zakład poleca się Szanownej Publiczności. —3193— (2—3)

OGRÓD WARZYWNY,

jest do wydzierżawienia za rogatką Jerozolimską, przestrzeni morgów dziewięć i pół. Szczegółowa wiadomość u właściciela, ulica Nowogrodzka Nr 1, mieszkania 9. —3104—

Świeży transport

BULJONU ZE ZWIERZYNY w tabliczkach,

wyrobu Kleczkowskiego, na Krakows.-Przedmieściu, naprzeciwko Saskiego Placu, obok Siodlarza Stolzmona. - 2878— (3 3)

FABRYKA

kaflanych przenośnych PIECYKOW

oraz

SKŁAD KAFLI

Aleksandra Pożerskiego,

Aleje Jerozolimskie Nr 17 nowy.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie robrty zduńskie, tak na miejscu w Warszawie, jak również na prowincji, które będą się wykonywać pod bezpośredniem dozorem i informacją własną; o doborze potrzebnych do zduńskiego fachu Kafli, przekonać się można na miejscu w tymże składzie. Obstalunki na roboty przyjmują się także w Dystrybucji Kochanowskiej, róg Długiej i Freta, numer 1.
—2563 - (5—6)

Wypadkowym sposobem, zostało oddanych w komis kilka

Damskich Kostiumów,

w różnych kolorach zupełnie nowych, najświeższych fasonów, gustownie, materjami przybranych i suknia lekka, z pięknego materjału, mogąca służyć na bal; na wieczory i na lato, również kamizeleczki czarne aksamitne, z białemi koronkami, wszystko po cenach umiarkowanych. Widzieć można każdego czasu przy ulicy Chmielnej, Nr 6, od strony Nowego Światu, w domu dawniej Brauna, w oficynie na prawo, 1 piętro Nr 17.
—3064— (4 - 4)

WODY MINERALNE

i gazowe tak w butelkach jak i syfonach, oraz kąpiele mineralne wyrabia i trudni się ekspedycją **Instytut Wód mineralnych aptekarza Karpińskiego w Warszawie**, ulica Zatyłki Nr 927. Składy istnieją w większej liczbie aptek Warszawskich i prowincjonalnych. -Właściciel **W. Karpiński**
—2491— (4—8) Magister Farmacji.

0

SYROP DEJARDIN

czyli SYROP z Pomarańcz Maltańskich czerwonych.

przygotowany przez p DEJARDIN, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach. Składy w Warszawie w Magazynach PP. Antoniego Stępkowskiego przy Placu Teatralnym i Sowińskiego i Szulca przy ul. Długiej.
—360— (12—16)

0

Fabryka Wyrobów Mosiężnych

pod Firmą

Tomasz Kwieciński

z dniem 8 go Kwietnia r. b z domu Nr 1022 przeniesiona została do domu Nr 1023, przy ulicy Grzybowskiej, o czem mam honór zawiadomić Szanownych Intressantów.

Tomasz Kwieciński.

- 3149— (2 3)

UTRZYMUJĄCA MLECZARNIĘ przez lat 10 przy ulicy Czystej w domu Wej Radwan, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **przeniosła się na ulicę Mokotowską,** pod Nr 12, a od alei Ujazdowskiej Nr 21, w domu W-go Sarneckiego. **W ogródku** od dnia 20 Kwietnia będzie **można dostać** w każdym czasie **mleka** świeżego, **kawy, herbaty, czekolady,** i to wszystko będzie przyrządzane świeżo, na żądanie Szanownych gości, co w ciepłych napojach jest główną zaletą. W dnie ciepłe **Śmietana** i **Mleko kwaśne** sprzedawać się będą. —3134 — (3—3)



T. BIERNACKI

Korrektor Fortepianów, mieszka przy ulicy Lesno pod Nrem 655, 4 nowy, z bramy na dole, gdzie przyjmuje jak dotąd zamówienia na strojenie fortepianów po domach i wszelkie reperacje.
—2998— (3 3)

Do sprzedania: Garnitur Mebli

mahoniowych, adamaszkiem krytych, stoliki, etażerki, portiery wazony marmurowe, miedź kuchenna. Ulica Królewska Nr 13, na 1 piętrze. - 3218 — (2—3)

KOLONJA

za Wisłą z zabudwadowaniami gospodarskiemi i domem mieszkalnym, mająca dobrej ziemi razem z łąką i kawałkiem laska brzozowego około dziez. 15 (mórg 30) nowopolskich, czyli dziez. 15 (włuka jedna) w ładnem położeniu dwanaście wiorst od Warszawy, jest do sprzedania z wolny ręki; wiadomość u Komornika Rosińskiego, ulica Miodowa Nr 489d nowy 17. —3200— (2 3)

PRAKTYKANCI

do gospodarstwa i gorzelni potrzebni są. Interesanci zechcą się zgłosić listownie do dzierżawcy Szymanowskiego, przez Grójec w Kozietułach.

Tamże jest



500 OWIEC

do sprzedania i 13 Tryków poprawnych.
—2957— (3—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.